

Sygn. akt IV Ka 317/18

IV Kz 149/18

UZASADNIENIE

E. K. został oskarżony o to, że w dniu 9 listopada 2015 r. w P. województwa (...) działając w celu udaremnienia wykonania szeregu przytoczonych w zarzucie aktu oskarżenia orzeczeń sądu lub innego organu państwowego zasądających na rzecz wierzycieli od E. K. świadczenia pieniężne w łącznej wysokości 14.618.663,57 zł usiłował uszczuplić zaspokojenie swoich wierzycieli przez to, że zbył składniki swojego majątku w postaci wierzytelności przysługującej mu z tytułu postanowienia Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 03.11.2015 r. sygn. II Cz 701/15 w kwocie 5082,00 zł zagrożone zajęciem poprzez zawarcie z J. D. umowy cesji wymienionej wierzytelności przy czym zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na fakt, że pomimo zawarcia umowy cesji dłużnik E. K., P. M. środki przysługujące z tytułu postanowienia Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 03.11.2015 r. sygn. II Cz 701/15 przekazał komornikowi prowadzącemu egzekucję wobec E. K., to jest o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 300 § 2 kk.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 15 lutego 2018 roku wydanym w sprawie o sygn. akt II K 589/17 E. K. został uznany za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu z tym ustaleniem, że oskarżony zbył składnik swojego majątku zagrożony zajęciem w postaci wierzytelności w kwocie 5.082 przysługującej mu od P. M. na mocy postanowienia Sądu Okręgowego w Piotrkowie Tryb. z 3 listopada 2015 r. w sprawie II Cz 701/15 poprzez zawarcie 9 listopada 2015 r. z J. D. umowy cesji tej wierzytelności i za tak opisany czyn wyczerpujący dyspozycję art. 13 § 1 kk w zw. z art. 300 § 2 kk na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 300 § 2 kk wymierzył mu karę 9 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd ten ponadto zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 70 złotych tytułem zwrotu wydatków oraz wymierzył mu opłatę w kwocie 180 złotych.

Następnie, Sąd I instancji **postanowieniem z dnia 4 kwietnia 2018 roku** wydanym w trybie art. 626 § 2 kpk uzupełnił powyższy wyrok w ten sposób, że zasądził od oskarżonego E. K. na rzecz oskarżyciela posiłkowego (...) spółki z o.o. z siedzibą w G. kwotę 1.368 złotych z tytułu zwrotu wydatków na ustanowienie pełnomocnika. W uzasadnieniu postanowienia Sąd wskazał, że oskarżyciel posiłkowy był reprezentowany przez pełnomocnika będącego adwokatem od etapu dochodzenia, a wysokość wydatków z powyższego tytułu ustalono uwzględniając fakt, że oskarżyciela posiłkowego reprezentował pełnomocnik na etapie prokuratorskim i sądowym oraz uczestniczył w dwóch rozprawach.

Od powyższego wyroku została wywiedziona apelacja przez obrońcę oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości i na korzyść oskarżonego. Zaskarżonemu orzeczeniu postawił następujące zarzuty:

1. obraży prawa procesowego tj. art. 7 kpk poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, która w przedmiotowej sprawie przybrała charakter dowolnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, w następstwie dokonanie błędnych ustaleń faktycznych mających istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku (opisanych w zarzucie 3),
2. obraży prawa materialnego tj. art. 15 § 1 kk poprzez błędną interpretację i niezastosowanie,
3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, będących wynikiem wyżej wymienionych naruszeń procedowania, a który miał wpływ na treść orzeczenia poprzez błędne i niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego ustalenie, że:
 - oskarżony zmierzał swoim zachowaniem do uszczuplenia zaspokojenia wierzycieli,
 - cesja dokonana przez oskarżonego wywołała skutek w postaci przeniesienia wierzytelności na osobę trzecią, zatem w chwili jej wykonania oskarżony wyzbył się składnika majątku,

4. rażąco niewspółmierność kary poprzez jej surowość w stosunku do stopnia winy i społecznej szkodliwości popełnionego czynu.

W konkluzji powyższych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego czynu, składając przy tym wniosek ewentualny o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie kary adekwatnej do zarzucanego czynu.

Również **postanowienie z dnia 4 kwietnia 2018 roku zostało zaskarżone środkiem zaskarżenia**. Zażalenie na powyższe wniósł obrońca oskarżonego, który wydane postanowienie zaskarżył w całości zarzucając mu obrazę prawa procesowego tj. art. 632 pkt 2 kpk przez błędną interpretację i niewłaściwe zastosowanie polegające na obciążeniu oskarżonego kwotą 1.368 zł w związku z ustanowieniem pełnomocnika przez oskarżyciela posiłkowego. Formułując powyższy zarzut, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia i nieobciążanie oskarżonego kosztami pełnomocnika w postępowaniu przygotowawczym i powiększonych o ilość terminów.

W toku postępowania odwoławczego w poczet materiału dowodowego załączono aktualny na dzień 18 lipca 2017 roku odpis informacji z Kartoteki Karnej Krajowego Rejestru Karnego dotyczący oskarżonego E. K., z którego wynika, że oskarżony nie figuruje w tym rejestrze.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 21 września 2018 roku obrońca oskarżonego poparł apelację i wnioski w niej zawarte, z tym iż sprecyzował zawarty w niej wniosek w ten sposób, że alternatywnie wniósł o rozważenie orzeczenia kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania albo orzeczenie grzywny w niewielkim rozmiarze. Oskarżony przyłączył się do stanowiska swojego obrońcy.

Prokurator i pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wnieśli o utrzymanie w mocy zaskarżonych: wyroku i postanowienia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Spośród wywiedzionych przez skarżącego środków odwoławczych jedynie apelacja okazała się zasada i to tylko w części dotyczącej zarzutu rażącej niewspółmierności orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności.

Odnosząc się do podniesionych przez skarżącego zarzutów w pierwszej kolejności odnieść należy się do tych, które dla kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego potencjalnie mogły mieć skutek najdalej idący w postaci zmiany zaskarżonego wyroku i uniewinnienia od postawionego zarzutu. W niniejszej sprawie były to zarzuty sformułowane w punkcie 1 i 3 wywiedzionej skargi apelacyjnej.

Analizując pierwszy z podniesionych zarzutów należy zauważyć, że zarzut naruszenia art. 7 kpk tylko wówczas może okazać się skuteczny, gdy w sposób przekonujący zdoła podważyć prawidłowość dokonanej przez sąd niższej instancji oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego z perspektywy zasad prawidłowego rozumowania (zasad logiki) oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Zarzut oparty na naruszeniu art. 7 kpk nie może przy tym sprowadzać się do polemiki z kwestionowanymi ustaleniami i przeprowadzoną oceną poprzez przedstawienie alternatywnej, oczekiwanej przez skarżącego oceny dowodów w kierunku zgodnym z przyjętą przez niego wersją wydarzeń. W ocenie Sądu Okręgowego postawiony przez skarżącego zarzut naruszenia wskazanej normy prawa procesowego nie zdołał spowodować dokonania oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego odmiennej od tej, która została zaprezentowana przez Sąd I instancji. Ocena ta tym samym pozostaje pod ochroną analizowanego przepisu.

Skarżący starając się udowodnić postawiony zarzut wskazuje, że dokonana ocena dowodów miała charakter dowolny, a nie swobodny, a także, że zastrzeżenia co do niej powstają na tle oceny zeznań P. M., dokumentów zgromadzonych w postępowaniu egzekucyjnym, umowy cesji oraz dokumentów zgromadzonych w sprawie cywilnej o sygn. I C 1958/16 i dotyczą wniosków wyciągniętych przez sąd ze znaczenia zawartej umowy przelewu wierzytelności dla toczących się wobec oskarżonego postępowań egzekucyjnych. Tymczasem w ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji w sposób

rozumiały wskazał na czym, w kontekście znamion czynu zabronionego stypizowanego w treści art. 300 § 2 kk, polegało zagrożenie interesów wierzycieli oskarżonego, wynikające z czynności prawnej przelewu wierzytelności z dnia 9 listopada 2015 r. Zgodzić należy się z Sądem Rejonowym w zakresie, w jakim z zaprezentowanych przez niego rozważań wynika, że każde, choćby nieznaczące w zestawieniu z ogółem zobowiązań dłużnika przysporzenie majątku, które ostatecznie do niego nie trafia, a w zwykłym toku czynności egzekucyjnych powinno, skutkuje uszczupleniem zaspokojenia wierzycieli. W ten sposób bowiem zmniejsza się, choćby nieznacząco, realna możliwość zaspokojenia wierzycieli, co ma znaczenie szczególnie w sytuacji, gdy wpływy z egzekucji komorniczej podlegają podziałowi pomiędzy kilka podmiotów zainteresowanych zaspokojeniem ich roszczeń majątkowych. Nie ma przy tym znaczenia dla realizacji znamion czynu z art. 300 § 2 kk w jego postaci polegającej na uszczupleniu zaspokojenia wierzycieli (zmniejszeniu potencjału, skuteczności egzekucji), w jakim stopniu czynność przedsięwzięta przez sprawcę, polegająca jak w niniejszej sprawie na zbyciu składnika majątkowego, wpłynie negatywnie na stopień zaspokojenia wierzycieli. Przyjąć bowiem należy, że choćby już niewielkie, relatywizując do wartości wychodzącego z majątku dłużnika składnika majątkowego, uszczuplenie zaspokojenia wierzyciela wypełnia hipotezę powołanego przepisu. Pośród znamion analizowanego przepisu art. 300 § 2 kk ustawodawca nie umieścił znamionującego stopień uszczuplenia określenia jego rozmiaru jako znacznego czy wielkiego, przyjąć zatem należy, że każde uszczuplenie oceniane musi być przez pryzmat powołanego przepisu. Mając to na względzie wskazać należy, że Sąd Rejonowy w sposób zgodny z zasadami logicznego myślenia i doświadczenia życiowego ocenił i odczytał skutki czynności prawnej w postaci przelewu wierzytelności przedsięwziętej przez oskarżonego z udziałem zięcia J. D.. Na marginesie zauważyć jedynie należy, że stosunek wartości opuszczającego majątek dłużnika składnika majątkowego zestawiony z ogółem zobowiązań i wyrażający potencjał niebezpieczeństwa dla zaspokojenia gremium wierzycieli dłużnika może mieć znaczenie dla oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu. Jednakże wynik tego porównania wskazujący na niewielkie znaczenie zbytego składnika majątku dla ogółu zobowiązań nie eliminuje bezprawności czynu w sytuacji, gdy będący przedmiotem egzekucji majątek dłużnika, w tym i ten z którego jeszcze nie uzyskano zaspokojenia, wedle prostych szacunków nie pozwoli na zaspokojenie wierzycieli. Z taką bowiem sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Ocena taka jawi się jako tym bardziej właściwa, gdy zważy się, iż ostatecznie (obecnieo egzekucja prowadzona jest wobec oskarżonego z jego dochodu emerytalnego, który pozwala na symboliczne zaspokojenie wierzytelności pokrzywdzonego.

Odnosząc się z kolei do zarzutu apelacji sformułowanego w punkcie 3, to wbrew twierdzeniom skarżącego, pomiędzy zarzutem 1 a 3 nie zachodzi prosta korelacja jak pomiędzy zarzutem (uchybeniem) pierwotnym i wtórnym. Z dokonanej przez Sąd Okręgowy analizy zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych wynika, że zarzut ten nie do końca pokrywa się z zarzutem naruszenia art. 7 kpk. Wskazać bowiem należy, że skarżący kwestionuje, po pierwsze, że Sąd Rejonowy na zasadzie dowolności ustalił, że czynności przedsięwziętej przez oskarżonego towarzyszył zamiar kierunkowy działania w celu udaremnienia wykonania tytułu wykonawczego, podczas gdy zamiaru takiego było po stronie oskarżonego brak, a jego zamiar sprowadzał się - jak to podniósł sam apelant - do „raczej chęci spowodowania dolegliwości związanej z zapłatą kwoty wobec P. M.”, a nie usunięcia mienia spod egzekucji. Twierdzenie apelacji w tym zakresie pozostaje w jawnej sprzeczności z forsowaną wstępnie przez obronę wersją o tym, że przeniesienie wierzytelności na rzecz J. D. nastąpiło jedynie w celu zaspokojenia przysługującej mu względem oskarżonego wierzytelności z tytułu umowy pożyczki. Nie do zaakceptowania jest wobec tego twierdzenie, że oskarżony dokonując przelewu chciał jedynie „dokuczyć” P. M. w zakresie podmiotu, na rzecz którego ma nastąpić ostateczne spełnienie świadczenia pieniężnego w kwocie 5.082 złotych. Analiza zachowania oskarżonego, w którym ten tuż po uzyskaniu z mocy prawomocnego postanowienia z dnia 3 listopada 2015 r. Sądu Okręgowego w sprawie II Cz 701/15 wierzytelności pieniężnej w kwocie 5.082 złotych, przenosi tak uzyskaną wierzytelność na rzecz J. D. w sposób jednoznaczny sugeruje, że oskarżony działał w celu udaremnienia wykonania orzeczeń wymienionych w zarzucie, ze świadomym pominięciem pozostałym wierzycieli, mając jednocześnie świadomość, że ogół ciążących na nim zobowiązań majątkowych zestawionych z wartością będącego przedmiotem egzekucji majątku nie pozwoli na zaspokojenie wszystkich ujawnionych i posiadających tytuły wykonawcze wierzycieli.

Po drugie, skarżący podnosi, że Sąd I instancji w sposób błędny ustalił ważność czynności prawnej przelewu wierzytelności, skoro czynność ta została w postępowaniu cywilnym prowadzonym przed Sądem Rejonowym w

Piotrkowie Trybunalskim w sprawie I C 1958/16 uznana za nieważną, wobec czego nie spowodowała przeniesienia wierzytelności pieniężnej na osobę trzecią, a jej dysponentem pozostawał cały czas oskarżony. Mając na względzie tak określone twierdzenie skarżącego Sąd odwoławczy aprobejuje rozważania Sądu I instancji w zakresie, w jakim Sąd ten przeanalizował i rozważył znaczenie dla przestępności zachowania oskarżonego skuteczności czynności prawnej zbycia składnika majątkowego oraz trwałości tego zbycia. Dodać wypada, że o braku bezprawności zachowania skarżącego nie może świadczyć istniejąca na gruncie prawa cywilnego nieważność dokonanej czynności zbycia wierzytelności, bowiem nie do zaakceptowania na gruncie logicznego rozumowania jest takie działanie oskarżonego, który wedle przedstawionej przez obronę wersji przenosi na J. D. wierzytelność pieniężną w celu spłaty zobowiązań wynikających z umowy pożyczki, wiedząc lub co najmniej godząc się z tym, że umowa taka jest nieważna i nie może wywołać zamierzonych przez zbywcę skutków. Tym samym w sposób uprawniony przyjął Sąd I instancji, że dla oceny czynności prawnej zbycia składnika majątkowego na gruncie art. 300 § 2 kk znaczenie ma zamiar sprawcy oraz istniejące w chwili dokonywania czynności wyobrażenie sprawcy o jej skutkach, które nie musi znajdować odzwierciedlenia w warstwie cywilnoprawnej. Odmienne stanowisko, zgodne z twierdzeniem skarżącego, byłoby nie do pogodzenia z celem objęcia ustawową typizacją czynu z art. 300 § 2 kk, którym jest ochrona interesów wierzycieli w toku egzekucji.

Bez znaczenia dla prawnej oceny zachowania oskarżonego pozostają także twierdzenia skarżącego o tym, że przysporzenie dokonane przez P. M. na rzecz I. C. nie zwalniają tego pierwszego z długu wobec oskarżonego. W ten sam sposób potraktować należy zarzut, iż zachowanie Komornika Sądowego S. S. polegające na niewyegzekwowaniu wierzytelności od P. M. było błędem. Skarżący w żaden sposób nie wyjaśnił, jaki wpływ na ocenę zachowania oskarżonego miały powyższe okoliczności, a Sąd odwoławczy nie jest przy tym zobowiązany do doszukiwania się sensu tych twierdzeń w zakresie szerszym niż wynika to w sposób jasny z twierdzeń samej apelacji.

Podsumowując tą część uzasadnienia i ocenę powyższych zarzutów stwierdzić należy, że wobec ich niezasadności niemożliwe było dokonanie odmiennej od Sądu Rejonowego oceny zachowania oskarżonego i uznanie, że nie stanowiło ono czynu zabronionego.

Analizując zasadność drugiego z podniesionych zarzutów apelacji mającego polegać na naruszeniu prawa materialnego, to jest art. 15 § 1 kk poprzez jego błędną interpretację i niezastosowanie skutkujące brakiem decyzji o umorzeniu względem oskarżonego postępowania karnego wobec zawartej w tym przepisie klauzuli niepodlegania karze zważyć należy, że i ten zarzut okazał się niezasadny. Z treści uzasadnienia apelacji wynika, że skarżący powołuje się na wystąpienie w niniejszej sprawie sytuacji dobrowolnego zapobieżenia przez skarżącego wystąpieniu skutku stanowiącego znamię czynu zabronionego, której pozytywne zidentyfikowanie skutkuje zgodnie z art. 17 § 1 pkt 4 kpk w zw. z art. 15 § 1 kk obligatoryjnym umorzeniem postępowania karnego (zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i przed oraz po rozpoczęciu przewodu sądowego). Godzi się w tym miejscu przypomnieć, że o dobrowolności zapobieżenia skutkowi w rozumieniu art. 15 § 1 kk można mówić jedynie wówczas, gdy wynika ono z własnej i nieprzymuszonej jakimikolwiek czynnikami zewnętrznymi decyzji sprawcy, który podjął już wszystkie działania zmierzające do dokonania czynu zabronionego, a który nie nastąpił jeszcze z tego powodu, że nie wystąpił skutek stanowiący jego znamię. W niniejszej sprawie wskazać należy, że pochod przestępstwa zarzuconego i następnie przypisanego oskarżonemu zakończył się na etapie usiłowania udolnego i to bynajmniej nie dlatego, że oskarżony dobrowolnie od dokonania czynu odstąpił, ale dlatego, że P. M. świadczenie pieniężne należne J. D. - w świetle umowy przelewu wierzytelności - wpłacił bezpośrednio do komornika sądowego prowadzącego egzekucję wobec zbywcy. Brak dokonania był zatem w niniejszej sprawie niezależny od oskarżonego, a spowodowany działaniem osoby trzeciej, która świadczenie pieniężne wynikające ze zbytej wierzytelności przekazała na rzecz organu egzekucyjnego. W związku z tym działanie oskarżonego mające polegać na dobrowolnym zapobieżeniu skutkowi stanowiącemu znamię czynu zabronionego mogłoby mieć rację bytu jedynie w krótkim okresie po zawarciu tej umowy w dniu 9 listopada 2015 roku, a wpłaceniem przez P. M. w dniu 12 listopada 2015 roku pieniędzy na rzecz komornika sądowego. W związku z powyższym mające miejsce dopiero w dniu 26 lipca 2017 roku zgłoszenie wierzytelności komornikowi przez oskarżonego nie może być poczytane na gruncie art. 15 § 1 kk, jako dobrowolne zapobieżenie skutkowi czynu zabronionego, a twierdzenia apelacji wskazujące na błędne niezastosowanie tej instytucji przez Sąd I

instancji sugerują niezrozumienie jej istoty. Podsumowując, niezasadność powyższego zarzutu nie mogła skutkować umorzeniem postępowania karnego względem oskarżonego na podstawie art. 17 § 1 pkt 4 kpk w zw. z art. 15 § 1 kk (przy czym skarżący formułując powyższy zarzut nie zawarł w apelacji adekwatnego wniosku procesowego).

Przechodząc do ostatniego z zarzutów apelacji, a to zarzutu rażącej niewspółmierności orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności w wymiarze 9 miesięcy przypomnieć należy, że zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem sądów powszechnych i Sądu Najwyższego o rażącej niewspółmierności wymierzonej kary w sensie jej surowości lub łagodności możemy mówić jedynie wówczas, gdy wymiar tej kary w sposób rażący, to jest jaskrawy, wyraźny czy oczywisty, nie odpowiada zawartym w art. 53 kk dyrektywom jej wymiaru, a w szczególności ustalonemu stopniowi społecznej szkodliwości czynu oraz limitującemu wymiar kary ustalonemu stopniowi winy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 maja 2010 r., sygn. akt II AKa 82/10, LEX nr 621421; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2017 r., sygn. akt SNO 5/07, LEX nr 569073).

Jednoznacznego podkreślenia wymaga, że gdyby Sąd Okręgowy procedował nad wniesioną przez skarżącego apelacją przy tożsamyh okolicznościach obciążających, jakie towarzyszyły orzeczeniu Sądu I instancji, to kara wymierzona oskarżonemu przez ten Sąd nie nosiłaby cech rażącej niewspółmierności w sensie jej surowości w przytoczonym powyżej znaczeniu. Jednakże wobec poczynionych przez oskarżonego starań w okresie pomiędzy wydaniem wyroku przez Sąd Rejonowy, a chwilą orzekania przez Sąd odwoławczy skutkujących uczynieniem oskarżonego w świetle prawa osobą niekaraną prawomocnym wyrokiem za wcześniej popełnione przestępstwo stwierdzić należy, że nie sposób dłużej poczytywać na jego niekorzyść jako okoliczności obciążającej faktu wcześniejszej karalności, w tym za przestępstwo takie, jak będące przedmiotem niniejszego postępowania. Zatem fakt niekaralności oskarżonego, jak również wynikająca z przedstawionych przez oskarżonego dokumentów okoliczność jego nienajlepszej sytuacji zdrowotnej w przekonaniu Sądu Okręgowego, musiały odnieść ten skutek, że pierwotnie orzeczona względem oskarżonego kara nie uwzględniałaby w należyty sposób dyrektyw wynikających z art. 53 kk. Jednakże ze względu na treść sformułowanego na podstawie art. 438 pkt 4 kpk przez skarżącego zarzutu podkreślenia wymaga, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy scharakteryzował i ocenił cechujący czyn oskarżonego znaczny stopień społecznej szkodliwości oraz stopień winy znamionującej postępowanie oskarżonego, przy czym dopiero waga okoliczności ujawnionych już po wydaniu wyroku przez Sąd Rejonowy musiała skutkować zmianą zaskarżonego wyroku w zakresie wymiaru orzeczonej kary pozbawienia wolności. W przekonaniu Sądu Okręgowego karą adekwatną i wystarczającą będzie kara 3 miesięcy pozbawienia wolności, pozostająca w dolnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianego treścią art. 300 § 2 kk. Nie do zaakceptowania były przy tym wnioski obrońcy oskarżonego w zakresie orzeczenia za przypisane oskarżonemu przestępstwo wyłącznie kary grzywny, czy też warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej względem oskarżonego kary pozbawienia wolności. Po pierwsze, zastosowaniu art. 37a kk sprzeciwiały się ustalone przez Sąd I instancji okoliczności przedmiotowo-podmiotowe zarzuconego oskarżonemu czynu, zaś zastosowaniu instytucji probacyjnej z art. 69 § 1 kk sprzeciwia się brak przekonania Sądu Okręgowego o tym, że oskarżony nie popełni w przyszłości ponownie przestępstwa, jak i to, że w razie zastosowania tej instytucji fakt skazania oskarżonego miałby charakter wyłącznie symboliczny i nie pociągałby za sobą żadnej realnej dolegliwości prawnej.

Powyższe rozważania spowodowały w oparciu o treść art. 437 § 2 kpk zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie wymiaru orzeczonej kary pozbawienia wolności poprzez obniżenie jej wymiaru z dziewięciu do trzech miesięcy (pkt 1 sentencji wyroku).

Odnosząc się zaś do zażalenia kwestionującego zasadność obciążenia oskarżonego wydatkami oskarżyciela posiłkowego (...) sp. z o.o. z siedzibą w G. z tytułu ustanowienia pełnomocnika w postępowaniu przygotowawczym oraz na etapie postępowania sądowego wskazać należy, że wniesiony środek odwoławczy w całości pozbawiony jest zasadności. Przede wszystkim, zauważenia wymaga, że przepis art. 632 pkt 2 kpk, na naruszenie którego powołuje się skarżący jest przepisem, który znajduje zastosowanie, po pierwsze, jedynie w sytuacjach przewidzianych dyspozycją tego przepisu, to jest w razie uniewinnienia oskarżonego lub bezwarunkowego umorzenia wobec niego postępowania karnego, po wtóre, dotyczy on jedynie wydatków postępowania ponoszonych tymczasowo przez Skarb Państwa (art. 616 § 2 pkt 2 kpk), a zatem innych niż wydatki strony z tytułu ustanowienia w sprawie jednego pełnomocnika (art. 616 § 1 pkt 2 kpk). Tym samym przepis ten nie znalazł, bo i nie mógł znaleźć zastosowania, w sytuacji obciążenia

oskarżonego przewidzianymi w treści art. 616 § 1 pkt 2 kpk wydatkami z tytułu ustanowienia przez oskarżyciela posiłkowego jednego pełnomocnika. W sytuacji oskarżonego, podstawą zasądzenia na rzecz oskarżyciela posiłkowego wydatków z powyższego tytułu był przepis art. 627 kpk i w tym zakresie brak jest jakichkolwiek nieprawidłowości ze strony Sądu Rejonowego. Nie sposób dopatrywać się przy tym po stronie Sądu I instancji błędu w tym, iż orzeczenie o tych wydatkach znalazło się w odrębnym od wyroku postanowieniu, a to ze względu na treść art. 626 § 2 kpk, który na takie postąpienie wprost zezwala.

Sąd Okręgowy skontrolował również wysokość wydatków zasądzonych od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego w kwocie 1.368 złotych. Wysokość ta jest prawidłowa i pozostaje w zgodzie z treścią § 11 ust. 1 pkt 1, § 11 ust. 2 pkt 3 oraz § 17 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 ze zm.).

Mając na względzie powyższe, Sąd orzekł na podstawie art. 437 § 1 kpk o utrzymaniu w mocy zaskarżonego postanowienia (pkt 2 sentencji wyroku).

Sąd Okręgowy badając zasadność wniesionych środków odwoławczych nie dopatrywał się z urzędu wynikających z art. 439 kpk, art. 440 kpk oraz art. 455 kpk podstaw do ingerencji w zaskarżony wyrok i postanowienie w zakresie szerszym niż wynikający z wywiedzionych od nich środków. Niezasadność zarzutów apelacyjnych, za wyjątkiem zarzutu sformułowanego w oparciu o treść art. 438 pkt 4 kpk, musiała skutkować utrzymaniem w mocy w pozostałym zakresie zaskarżonego wyroku na podstawie art. 437 § 1 kpk (pkt 3 sentencji wyroku).

Jednocześnie, Sąd na podstawie art. 634 kpk w zw. z art. 627 oraz art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) obciążył oskarżonego kosztami postępowania odwoławczego, zasądzając od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 60 złotych tytułem opłaty za obie instancje oraz kwotę 20 złotych tytułem wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym (do chwili zamknięcia przewodu sądowego na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego nie wniósł o przyznanie na rzecz tego oskarżyciela jakichkolwiek kwoty z tytułu ustanowienia pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym). Wysokość zasądzonej opłaty została ustalona zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 1 powołanej ustawy i pozostawała zależna od wymiaru prawomocnie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności.